

TYGODNIOWY ZAKRES MATERIAŁU DYDAKTYCZNO – WYCHOWAWCZEGO OPRACOWANY DLA WYCHOWANKÓW GRUPY IV KRASNALE

NA OKRES : **18.05.2020 – 22.05.2020**

Dziękuję Rodzicom, którzy przesyłają mi na skrzynkę mailową prace wykonane przez dzieci w domu. Sprawia mi wielką przyjemność oglądanie wytworów moich wychowanków i prezentowanie ich na stronie naszego przedszkola.

Na stronie naszego przedszkola powstała oprócz Galerii zdjęć nowa zakładka Galeria filmików. Zachęcam również do nagrywania swoich pociągów i przesyłania na moją skrzynkę mailową, abym mogła udostępnić to na stronie naszego przedszkola.

TEMAT TYGODNIA: WRAŻENIA I UCZUCIA



Podczas codziennych aktywności warto rozmawiać z dzieckiem o jego uczuciach i emocjach. Warto podkreślać, że wszystkie uczucia są potrzebne, ważne i dorośli odczuwają je podobnie. Należy wskazywać dziecku takie możliwości złagodzenia napięcia podczas odczuwania trudnych emocji, które są akceptowalne społecznie. Można wspierać się literaturą dla dzieci, filmami, bajkami itp. Podczas słuchania, opowiadania czy oglądania bajek warto pytać dziecko: Co bohater czuje w tej chwili? Dlaczego? Pozwoli to wesprzeć rozwój emocjonalny dzieci. Warto również pamiętać o tym, że nasze dzieci uczą się przede wszystkim przez naśladowanie wzorców. Warto poprzez odpowiednie reagowanie w trudnych sytuacjach być takim wzorem dla swojego dziecka.

W tym tygodniu strony do przerobienia z dzieckiem:

Plac zabaw sześciolatek

- **Karty Pracy str. 21a-** rozwijanie empatii, rozwijanie sprawności manualnej (rysowanie propozycji pomocy innym)

- **Karty Pracy str. 21b**- doskonalenie umiejętności rozpoznawania i podawania nazw emocji innych, rozwijanie koordynacji wzrokowo- ruchowej (pisanie po śladzie wyrazów, które odpowiadają stanom emocjonalnym osób na ilustracjach)
- **Karty Pracy str. 22a**- doskonalenie koordynacji wzrokowo- ruchowej, sprawności grafomotorycznej, ćwiczenie prawidłowego chwytu pisarskiego (łączenie kropek zgodnie z instrukcją, rysowanie linii po śladzie według symbolicznych wskazówek)
- **Księga Zabaw z literami str. 72 – 73**-czytanie prostych wyrazów, oglądanie ilustracji
- **Karty Pracy str. 28a**- kącik grafomotoryczny, pisanie po śladzie wyrazów określających emocje
- **Karty Pracy str. 22b**- rozwijanie umiejętności odczytywania symboli, doskonalenie percepcji wzrokowej, rozwijanie sprawności grafomotorycznej (kolorowanie ilustracji według kodu, określanie przyczyn zdenerwowania)
- **Karty Pracy str. 23a**- rozwijanie sprawności motoryki małej, prawidłowego chwytu pisarskiego (kreślenie drogi w labiryncie, pisanie wyrazów po śladzie)
- **Księga Zabaw- temat „Muzyczne opowieści”**- oglądanie ilustracji
- **Karty Pracy str. 23b**- ćwiczenie koordynacji wzrokowo- ruchowej, doskonalenie sprawności motoryki małej, rozwijanie wyobraźni (pisanie po śladzie nazwy wybranych emocji)
- **Karty Pracy str. 28b**- kącik grafomotoryczny, kolorowanie pól zgodnie z zauważoną regułą

Zestaw ćwiczeń porannych:

W linku poniżej znajduje się ścieżka dźwiękowa, do której należy dopasować swoje emocje- radość, smutek, złość- spróbujcie odgadnąć, który fragment pasuje do konkretnej emocji i bawcie się swoimi emocjami.

Ścieżka dźwiękowa: radość, smutek, złość

<http://scholaris.pl/zasob/109731>

Zestaw ćwiczeń gimnastycznych na ten tydzień

Ćwiczenia i zabawy z wykorzystaniem plastikowych butelek (rozwijanie sprawności ruchowej poprzez gry, zabawy ruchowe i ćwiczenia gimnastyczne)

Środki dydaktyczne: plastikowe butelki najlepiej jednakowej wielkości

Przykłady ćwiczeń

1. Przekładanie butelki z ręki do ręki – z przodu, z tyłu, nad głową, pod kolanem. stojąc w miejscu, w chodzie i w biegu w różnych kierunkach.

2. Podrzuty butelki w górę i chwyt oburącz, jednorącz lub dowolnie .Po opanowaniu chwytów można wykonywać dodatkowe zadania przed chwytem: klaśnięcie w dłonie z przodu, z tyłu, wykonanie przysiadu, obrót wokół siebie w prawo, w lewo itp.
3. W staniu lub siadzie skrzyżnym – podbijanie butelki dłońmi, a następnie toczenie jej po wyciągniętych ramionach /ćwiczyć na zmianę podbijanie i toczenie/.
4. W staniu, butelka w jednej ręce – półprzysiady i wyprosty, z jednoczesnym zataczaniem kół butelką prawą i lewą ręką na zmianę.
5. W staniu, butelka wzniesiona w górę trzymana oburącz – puścić butelkę i złapać zanim dotknie podłoża.
6. Stanie w rozkroku, butelka w górze trzymana oburącz – skłon w przód z dotknięciem butelką podłoża i wyprost z przeniesieniem butelki w górę nad głowę.
7. Stanie w rozkroku, butelka w górze trzymana oburącz – skłon w przód i zataczanie kół dookoła jednej i drugiej stopy – rysujemy ósemki /ruch powinien być ciągły, przekazywanie butelki z ręki do ręki zręczne/.
8. W staniu, butelka w jednej ręce – przekładanie butelki z ręki do ręki, wolno skłaniając się w przód aż do pełnego skłonu. Zatoczenie pełnego koła po podłożu i powolny wyprost tym samym sposobem, zmieniając kierunek podawania butelki.
9. W siadzie skrzyżnym, butelka na kolanach trzymana oburącz – wznos butelki w górę i głęboki skłon w przód.
10. Siad skrzyżny, butelka na głowie, podtrzymywana palcami rąk – skręty tułowia w lewo i w prawo; po kilku powtórzeniach ćwiczenia wykonywać kilka rzutów i chwytów butelki.
11. Siad rozkroczny, butelka w górze trzymana oburącz – skrętoskłon do prawej stopy i próba przełożenia przez nią butelki. Wyprost i wykonanie skrętoskłonu do lewej stopy. Ćwiczenie powtarzamy kilka razy, zwracając uwagę na trzymanie butelki oburącz i nie zginanie kolan.
12. Siad klęczny, butelka przed kolanami, dłonie na butelce – odsuwanie butelki szybkim ruchem w przód i przysuwanie do kolan.
13. Leżenie przodem, butelka z przodu w odległości wyciągniętych rąk lub nad czołem – skłon tułowia w tył, z jednoczesnym uniesieniem butelki /wytrzymać skłon/, a następnie powrót do pozycji wyjściowej.
14. Leżenie przodem, ręce zgięte w łokciach, dłonie na podłożu przy barkach, butelka ustawiona w małej odległości od twarzy – głęboki wdech nosem i silny wydech ustami w stronę butelki. Ćwiczący powtarzają ćwiczenie, kilkakrotnie starając się silnym wydechem przewracać butelkę.
15. Leżenie przodem, butelka w jednej ręce – przekazywanie butelki ruchem okrężnym z ręki do ręki przed twarzą i za plecami w jednym i w drugim kierunku /cały czas ręce proste w łokciach.
16. Leżenie tyłem, butelka za głową w położeniu poziomym trzymana oburącz – jednoczesny wznos nóg i rąk i dążenie do spotkania stóp z butelką, a następnie powrót do pozycji wyjściowej.
17. Leżenie tyłem, butelka między stopami pionowo, ręce wzdłuż tułowia – przeniesienie nóg za głowę /leżenie przewrotne/ i dotknięcie butelką podłoża. Powtórzyć ćwiczenie kilka razy.

18. Leżenie tyłem, nogi wzniesione i zgięte, butelka między kolanami, ręce wzdłuż tułowia – skłon głowy w przód i podciągnięcie kolan w jej kierunku – czoło spotyka się z butelką – i powrót do pozycji wyjściowej.

19. Siad prosty podparty lub leżenie tyłem, butelka między stopami /pionowo/ - krążenie obunóż w prawo i w lewo, następnie krótki odpoczynek i powtórzenie ćwiczenia.

20. Siad prosty podparty, butelka w pozycji poziomej leży na nogach – wznos nóg – butelka toczy się w stronę brzucha – opuszczenie nóg i uniesienie bioder w podporze na rękach – butelka toczy się w kierunku stóp. Ćwiczenie należy wykonywać spokojnie, bez pośpiechu. Nie rezygnować i powtarzać kilka razy.

21. Siad skulny podparty, stopy na butelce – toczenie butelki palcami stóp w przód i w tył, następnie przetaczanie butelki między stopami od lewej do prawej, zwiększając stopniowo odległość.

22. Siad skulny podparty, butelka między stopami – rzuty butelki stopami, chwytamy rękami dowolnym sposobem. Ćwiczący próbują również leżące butelki postawić z pomocą tylko stóp.. Ćwiczyć na zmianę: rzuty i chwytamy oraz ustawianie butelek.

23. Butelka z tyłu, trzymana oburącz w dole – w biegu próba dotknięcia butelki palcami stóp lub piętami.

24. Postawa, butelka leży na podłodze – różne formy przeskoków przez butelkę: obunóż i jedenóż w przód, w tył, w bok, z półobrotami.

25. Siad skrzyżny, butelka na głowie poziomo, podtrzymywana palcami rąk – prowadzący podaje rytm na tamburynie, który dzieci starają się zapamiętać, a na sygnał wystukują go o podłogę butelkami.

Zachęcam do obejrzenia Bajki o emocjach:

<https://www.youtube.com/watch?v=TcLK9ZBUds>

Opowiadanie i wierszyki do przeczytania

Opowiadanie: **O wesołym i smutnym żółwiu**



W pewnej nadmorskiej osadzie mieszkały dwa żółwie. Na jednym końcu osady mieszkał żółw wesoły, który był zawsze uśmiechnięty. Na drugim końcu osady mieszkał żółw smutny, który był wiecznie zmartwiony.

Wesoły żółw rano, gdy tylko otworzył oczy od razu się uśmiechał ucieszony nowym dniem. „O jaki piękny dzień się zaczyna, na pewno spotka mnie coś miłego i wspaniałego.” Wesoły żółw z uśmiechem wstawał z łóżka i szedł do łazienki. W łazience zawsze spotkał w lustrze wesołego „gościa”, z którym śmiał się na głos, a czasem nawet śpiewał. Następnie szybko się ubierał. Nakładał buty, kurtkę i wychodził na codzienny żółwi spacer, na który nigdy się nie spóźniał. Na podwórku spoznał w niebo i uśmiechnął się do słońca mówiąc: „O, jaka piękna i słoneczna pogoda. Wspaniale, że jestem żółwiem i tak wolno chodzę. Będę mógł do woli podziwiać piękne krajobrazy.”

Tymczasem na drugim końcu osady budził się żółw smutny. Ledwie otworzył oczy zaczął się zamartwiać: „I znowu zaczyna się dzień. Trzeba wstawać. Na pewno przydarzy mi się coś złego i strasznego.” Wstając z łóżka przewrócił się i omal nie złamał nogi. W łazience wystraszył się smutasa, którego zobaczył w lustrze. Spojrzał na zegarek i zobaczył, że już się spóźnił na żółwiowy spacer. Zaczął się szybko ubierać i urwał mu się guzik. Zaczął nakładać buty i pękło mu sznurowadło. Wściekły wyszedł z domu. Spojrzał w niebo i stwierdził: „Pewnie zaraz będzie padać. Ojej, ja tak wolno chodzę. W tym tempie będę spacerować do wieczora. Jak to strasznie być żółwiem”.

Oba żółwie idąc w żółwym tempie, jeden z jednej strony osady, drugi z drugiej strony osady, spotkały się w jej środku. Wesoły żółw zobaczył z daleka krewniaka i krzyknął do niego: „Co słysząc przyjacielu?” Smutny żółw odparł mu na to: „Oj, nic dobrego. Jak zwykle dzień zaczął się strasznie. Wstając z łóżka o mało nie złamałem nogi. Potem w łazience wystraszył mnie

jakiś smutas w lustrze. Urwał mi się guzik i pękło sznurowadło, w dodatku będzie padać”. Nie chcąc już słuchać takich narzekań wesoły żółw wtrącił się: „U mnie jest zupełnie inaczej. Ja zacząłem dzień od uśmiechu. W łazience zastałem wesołego gościa w lustrze, z którym odśpiewałem hymn i wyszedłem na spacer wśród śpiewu ptaków. Mój przyjacielu, mam chyba lekarstwo na twoje smutki i niepowodzenia. Mimo, że mieszkamy na przeciwnych krańcach osady, to dzień zaczyna się dla nas tak samo. To, jaki będzie ten dzień, zależy od nas. Najważniejsze jest dobrze taki dzień zacząć. Ja budzę się zawsze z uśmiechem i od rana jestem przekonany, że będzie to wspaniały dzień. Jeśli chcesz się pozbyć swoich kłopotów, musisz również zaczynać dzień od uśmiechu. Aby ci to ułatwić, dam ci kartkę z narysowanym uśmiechem. Każdego ranka, jak tylko otworzysz oczy będzie ci przypominała o uśmiechu”. Smutny żółw zdziwił się nieco radą wesołego żółwia: „Dziękuję ci wesoły żółwiu za prezent. Bardzo miło jest patrzeć, jak się uśmiechasz i cieszysz się życiem. Chciałbym bardzo tak optymistycznie patrzeć na świat”. Na co wesoły żółw utwierdził go w przekonaniu: „To bardzo dobrze, że chcesz zmienić smutek na uśmiech. Powieś kartkę z uśmiechem obok łóżka, a jutro rano spotkamy się w tym samym miejscu i opowiesz mi czy to działa”. Żółwie rozeszły się, każdy w swoją stronę. Wesoły żółw był bardzo szczęśliwy, że mógł pomóc przyjacielowi. Smutny żółw również był szczęśliwy, bo uwierzył w szansę zmiany swojego ponurego życia. Czy mu się uda? To zależy od uśmiechu.

[Dla rodziców: Uśmiech nie kosztuje wiele, każdego na niego stać]

Wierszyk: **Radość życia (Aleksandra Wojtyła)**

Życie pełne jest niespodzianek,
nie wiemy, co przyniesie kolejny poranek.

Nieważne, jaka jest dzisiaj pogoda
ani jak piękna Twoja uroda.

Ciesz się z każdego promyka słońka,
szumu wiatru, pięknych kwiatów i śpiewu skowronka.

Wiosną z motylka, co usiadł na kwiatku,
a zimą z białych, śniegowych płatków.

I chociaż czasem Ci idzie pod górkę,
powieje wiaterek i przegoni tę chmurkę.

Znów uśmiech na Twojej buzi zagości,
wróci dobry humor i znikną Twe złości.

Wierszyk: **Straszny strach**



Wkoło ciemno, czarna noc,
odszedł dzień, już rządzi mrok,
a pod łóżkiem: „Bum!” i „Bach!”.
To rozrabia straszny strach?

O podłogę głośny: „Stuk!”.
Słysząc jakby tupot nóg.
Coś kapciami szura: „Szur”.
Może to jest duży szczur?

Może potwór, co ma brzuch,
taki wielki jak wór snów,
w którym trąba jakaś gra
albo bębny dzikie dwa?

Lub z Afryki groźny lew
ryczy tak, że mrozi krew,
ale ja nie boję się.
Wiem, że on nie pożre mnie.

Bo tu mieszka dobry skrzat,
który stracha w kaszy zjadł.
Szczura przegnał, tam gdzie pieprz...
O potworze mogę rzec,

tylko tyle, że on znikł,
gdy powiedział skrzat: „A kysz!”.
Jak balonik, zły lew pękł

i niestraszny żaden dźwięk!

Tylko skrzatek, miły druh,
za harmonię łapie znów,
kotysankę ładną gra.
Już zasypiam: „Cicho sza”.

Wierszyk: **Złośnik (Krzysztof Roguski)**

Złośnik to jest taki ktoś,
Kto uwielbia słowo „złość”.
I nie umie ukryć złości,
Gdy mu złość na twarz zagości.
Zaraz krzyczy, zaraz tupie,
Zaraz woła: „Toż to głupie!”
Przy tym dłonie ściska w pięści
I zębami głośno chrzęści.
W jednej chwili jest różowy,
W drugiej całkiem purpurowy,
W trzeciej biały tak jak kości...
Tak się właśnie złośnik złości!

Wierszyk: **Zły humorek (D. Gellner)**

Jestem dzisiaj zła jak osa!
Złość mam w oczach i we włosach!
Złość wyłazi mi uszami
I rozmawiać nie chcę z wami!

A dlaczego?
Nie wiem sama
Nie wie tata, nie wie mama...

Tupię nogą, drzwiami trzaskam
I pod włos kocura głaskam.

Jak tupnęłam lewą nogą,
Nadepnęłam psu na ogon.
Nawet go nie przeprosiłam
Taka zła okropnie byłam.

Mysz wyjrzała z mysiej nory:
Co to znowu za humory?
Zawołałam: - Moja sprawa!

Jesteś chyba zbyt ciekawa.
Potrąciłam stół i krzesło,
co mam zrobić, by mi przeszło?!

Wyszłam z domu na podwórze,
Wpakowałam się w kałużę.
Widać, że mi złość nie służy,
Skoro wpadłam do kałuży.
Siedzę w błocie, patrzę wkoło,
Wcale nie jest mi wesoło...

Nagle co to?
Ktoś przystaje
Patrzcie! Rękę mi podaje!
To ktoś mały, tam ktoś duży -
Wyciągają mnie z kałuży.
Przyszedł pies i siadł koło mnie
Kocur się przytulił do mnie,
Mysz podała mi chusteczkę:
Pobrudziłaś się troszeczkę!
Widzę, że się pobrudziłam,
Ale za to złość zgubiłam
Pewnie w błocie gdzieś została.
Nie będę jej szukała!

Bajka: Strach ma wielkie oczy (Celina Zubrycka)

Nowy, ładny dom cieszył Filipa. Nareszcie miał swój pokój – ładne meble i ustawione tylko jego książki i zabawki. No i łóżko – jak prawdziwy wóz strażacki ze światłami, kołami i kierownicą. Wszystko takie jego. Gdyby tylko mógł zaprosić do niego Bartka – przyjaciela z dawnego przedszkola. Co prawda obiecał go odwiedzić w wakacje i przyjechać wtedy na dłużej, ale do lata było jeszcze tyle czasu. Najpierw jesień, potem zima i wiosna, a dopiero wtedy lato. Razem wybudują szafas, pojeżdżą na rowerach.

"To przecież całe wieki, jak mówiła jego babcia Fela, czyli bardzo długo" – myślał chłopiec.

Filip przypomniał sobie o skrzacie domowym i zastukał palcem w ścianę trzy razy. To był sygnał, po którym stworek wychodził z norki, którą górnolotnie nazywał domkiem.

W każdym domu mieszka taki ludek, tylko nie wszyscy o tym wiedzą. Filip przypadkowo odkrył jego istnienie, gdy przeprowadzali się ze starego domu. Zdenerwowany skrzat wyszedł wówczas z ukrycia i krzyczał, że szuka swoich rzeczy, wszędzie bałagan, że chce się już wyprowadzić. Filip pomógł mu znaleźć wygodne miejsce w nowym domu i od tamtego czasu zostali kumplami. Co z tego jednak, skoro skrzaty siedzą w domu, są nerwowe i nie chodzą

do szkoły. W nowej klasie Filip musiał poradzić sobie sam, bez znanych dobrze kolegów, no i oczywiście Bartka.

– Nie panikuj, wiesz, ja się ciągle przeprowadzam – trochę wymądrzał się skrzat. – Pamiętam, jak sto lat temu przeprowadziłem się ze wsi, z dużego dworku do miasta do kamienicy.

– A co to jest dwór? – pytał Filip. – O czym ty w ogóle mówisz?

– Wiem, co mówię. Dwór to duży dom z kolumnami przed drzwiami wejściowymi. Było w nim wygodnie i przestronnie. Lubiłem wieś, zwierzęta, ot na przykład mysz Teofila. Poczciwa mysz, och. Przyjaźniliśmy się, pamiętam. A tu twoja praprababka zamarzyła sobie o mieście. Kamienicy jej się zachciało. Wyobrażasz sobie przeprowadzkę sto lat temu – bez samochodów, telefonów. Koszmar. Dwieście lat temu też nie było łatwiej.

– Może i tak – przerwał mu Filip i dodał, że się przeprowadził, a teraz ma problem z pójściem do nowej grupy i dodał: – Łatwo ci mówić, nie chodzisz do przedszkola. Nie spotykasz tam kolegów. Nie wiesz, jak to jest wejść do sali i nikogo nie znać.

– Wiem, nie wiem. Od tej właśnie myszy Teofili słyszałem, że w przedszkolu jest bardzo fajnie. Jej ciotka mieszkała w przedszkolu. Przez wiele lat cieszyła się dobrym zdrowiem i wychowała liczne potomstwo.

Filipa jakoś to nie pocieszało. Co ma wspólnego mysz, jej ciotka, a nawet liczne potomstwo z nim – przedszkolakiem. Przecież on nie będzie tam siedział pod miotłą, tylko chce się uczyć, bawić i mieć kolegów.

– Strach ma wielkie oczy – pocieszał nadal skrzat. – Wiesz, zajdziesz, usiądziesz i wszystko się jakoś ułoży.

Mieli już kończyć rozmowę, gdy do drzwi zapukała mama. Skrzat jak zwykle wskoczył do norki. Mama przypominała Filipowi, że powinien się spakować i iść spać, bo jutro wstaje do przedszkola.

– Jutro pójdziemy razem – mówiła mama. – Zaprowadzę cię. Poznasz nowych kolegów.

– Boję się, mam – martwił się Filip. Nigdy nie zmieniałem przedszkola – nie zmieniałem grupy.

– Zobaczysz, w tamtym przedszkolu umiałeś znaleźć kolegów, w tym też ci się uda – mówiła mama, choć pewnie sama też się obawiała.

Filip spuścił głowę i nic już więcej nie powiedział. Jutro było nieuniknione. Gdy mama wyszła, skrzat znowu wskoczył.

– Wiesz – krzyknął. – Mam genialny pomysł. Pójdę z tobą do przedszkola. Schowam się w plecaku i w razie czego będę udawał zabawkę.

– Jeszcze ciebie tam brakowało. W czym ty mi możesz pomóc? – powiedział trochę niezbyt grzecznie Filip.

– Mogę to dla ciebie zrobić. Mam 300 lat i wiem, co mówię, nawet jeśli przyjaciel czasem jest dość nieuprzejmy, jak ty przed chwilą.

– Przepraszam, skrzacie. Masz 300 lat, a mówiłeś, że 200. Zmyślasz, skrzacie? – dopytywał Filip.

– Oj, wtedy mnie trochę zaskoczyłeś. Po prostu zdenerwowałem się i nie udało mi się policzyć, choć umiem. Tak, raczej umiem – usprawiedliwiał się ludek.

– A ty chodziłeś do jakiegoś przedszkola? – pytał Filip.

– Nie wiem, nie pamiętam. Ale właściwie to ja wszystko umiem i wiem.

– Dobrze, już dobrze skrzacie, możesz ze mną pójść – zgodził się Filip i rano razem poszli do przedszkola. Ludek schował się w jego plecaku między misiem a jabłkiem w specjalnym pudełku, żeby nic mu się nie stało.

W nowym przedszkolu wszystko było inne – inna sala, inny korytarz, inne dzieci, no i inna pani. Tamta była starsza i niższa, no i nie miała okularów. Gdy Filip wszedł i na wszelki wypadek spuścił głowę idąc do wskazanej ławki, wszyscy przyglądali mu się z zaciekawieniem. Potem usiadł, wyciągnął swoje rzeczy i małe pudełko ze skrzatem. Znalazł się w ławce z Adasiem. Gdy skrzat go zobaczył, pomachał aprobującą głową, czyli dał znak, że Adaś jest w porządku. Poznał jeszcze innych kolegów. Jeden z nich nawet poczęstował go ciastkami, a inny w okularach powiedział, że zaprosi go na urodziny, jak mu mama pozwoli. Pani też była miła i obiecała Filipowi, że mu pomoże w tym, aby dobrze czuł się w nowym przedszkolu.

– A widzisz, synku. Teraz dużo zależy od ciebie. Jeżeli będziesz koleżeński, będziesz miał wielu kolegów. Koleżeński czyli pomocny, grzeczny i nieprzemądrzały – powiedziała to mama i odetchnęła z ulgą, bo też obawiała się pierwszego dnia w nowym przedszkolu, choć nie mówiła o tym Filipowi, żeby go nie straszyć.

„Strach ma wielkie oczy.” – pomyślał Filip i zasnął już znacznie spokojniej niż poprzedniego wieczoru.

Zachęcam do wysłuchania piosenki Hyc, Tup, Klap. Możecie się przy niej dobrze bawić i trochę poruszać.

Jeżeli Wam się spodoba, możecie się nauczyć jej słów, stworzyć małą choreografię i przestać mi filmik ;)

Piosenka: Hyc, Tup, Klap (Śpiewające brzdące)

<https://www.youtube.com/watch?v=WeRYx4rZRSc>

Dla zabawy rozetnijcie puzzle przedstawiające różne emocje, pomieszajcie elementy i ponownie je złożcie. Nazwijcie emocje przedstawione na obrazkach

(w linku znajdują się propozycje puzzli do wydrukowania)

<https://przedszkouczek.pl/wp-content/uploads/2020/01/Puzzle-1.pdf>



Zachęcam do wykonania „Gniotka”- praca plastyczna. Jest to świetna zabawa!



(w linku odnośnik do filmu instruktażowego, oraz strona z instrukcją wykonania)

https://www.youtube.com/watch?v=2Asv1QetBms&feature=emb_title

<https://mojedziecikreatywnie.pl/2016/10/jak-zrobic-gniotka/>



Praca plastyczna- emocje malowane na kamieniach

Drogie dzieci! Wybierzcie się na krótki spacer z rodzicami (zachowując oczywiście wszelkie środki ostrożności) i spróbujcie znaleźć ciekawe kamienie. Wykorzystując je będziecie mogli wykonać pracę plastyczną.

Jednak najpierw zapoznajcie się z niżej zamieszczoną propozycją, co ułatwi Wam zadanie.

<https://whereimaginationgrows.com/emotions-story-stones-for-kids/>



Radosna Marysia, smutna Marysia...

Opowiadanie

Marysia mieszka ze swoim tatą, mamą i braciszkiem Jasiem. Dzisiaj rodzice obiecali jej, że w najbliższą sobotę mogą spędzić dzień w ogrodzie zoologicznym. Marysia jest bardzo zadowolona i skacze z radości po całym domu. Czuje się tak szczęśliwa, że chce tylko tańczyć i śmiać się ze swoim młodszym braciszkiem Jasiem.

Szuka wszystkich swoich opowiadań, których bohaterami są zwierzęta i pokazuje je Jasiowi. Chłopczyk patrzy na nią szeroko otwartymi oczami, podczas gdy ona naśladuje odgłosy wszystkich zwierząt.

- Popatrz, Jasiu, tak wygląda małpa... A to jest lew, a to piękne zwierzę to niedźwiedź panda...

Kiedy Marysia w poniedziałek przychodzi do przedszkola, opowiada swoim kolegom i koleżankom o tym, jak to wkrótce wybierze się do zoo i bardzo miło spędzi czas.

Nauczycielka proponuje, żeby napisała na kartce dni tygodnia i po kolei je odznaczała; może również narysować zwierzęta, które zobaczy.

Tego dnia po córeczkę do przedszkola przyszedł tata.

- Dlaczego mama nie przyszła? - pyta Marysia.

Tata odpowiada, że Jaś źle się poczuł i mama musi się nim zaopiekować. Jej braciszek ma gorączkę i boli go gardło. Lekarz powiedział, że powinien pozostać w domu przez kilka dni, więc nie może chodzić do żłobka.

- Czy będzie mógł pójść do ogrodu zoologicznego? - pyta Marysia. - Czy będzie się mógł wybrać do dziadków? Czy będzie mógł się ze mną bawić...?

Dziewczynka nie przestaje zadawać pytań.

Tata wyjaśnia, że Jaś nie może robić niczego, ponieważ jest chory i wszyscy muszą o niego dbać, ale kiedy wyzdrowieje, znów będą się razem bawić.

Wówczas Marysia cichutkim głosem pyta:

- A pójdziemy do zoo?

A tata na to:

- Przykro mi, kochanie, będziemy musieli poczekać, aż Jaś wydobrzeje.

Marysia nie rozumie, co się z nią dzieje. Bardzo kocha Jasia i nie chce, żeby braciszek był chory; nagle czuje, że zbiera jej się na płacz. Ogarnia ją wielki smutek.



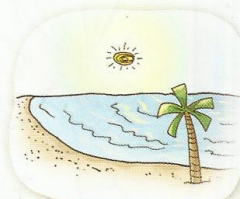
Pytania odnoszące się do opowiadania

Zakreśl kołem prawidłowe obrazki stosownie do opowiadania, które wysłuchałeś/aś.

Kto jest bohaterką opowiadania?



Gdzie się wybiera w sobotę?



Co czuje Marysia?



Kto się rozchorował w poniedziałek?



Co czuje Marysia, dowiedziawszy się o tym?



Karta zadaniowa

Pokoloruj scenki, które wywołują w tobie radość.



Karta zadaniowa

Pokoloruj rysunki komiksowe, które sprawiają, że czujesz się smutny/a.



Karta zadaniowa

Napisz swoje imię. Następnie przy pomocy lusterka narysuj własny portret, gdy jesteś **wesoły/a** i **smutny/a**.

Jestem

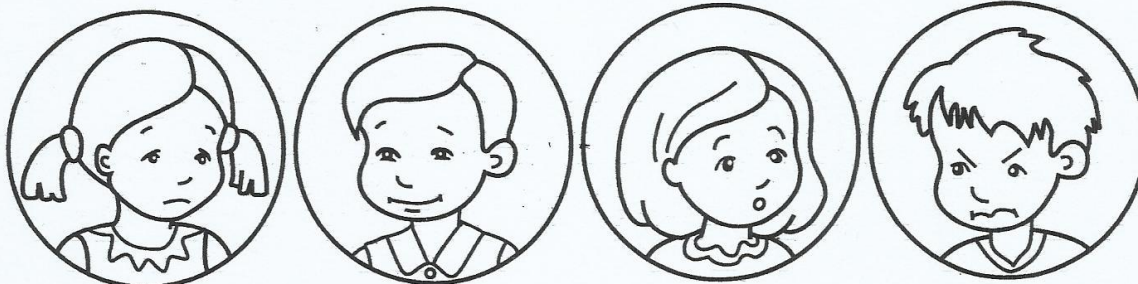
wesoły/a

smutny/a

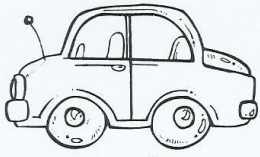
Powiedz, w jakim nastroju jest każde z dzieci, których twarze przedstawiono na rysunkach. Naucz się wiersza z pomocą dorosłej osoby. Powiedz go z takimi emocjami, jakie wyrażają twarze dzieci.



8



Smutno mi, gdy jestem w domu sam.
Cieszę się, gdy mamę obok mam.
Dziwi mnie, gdy w łazience mydła brak.
Złości mnie, gdy wszystko jest nie tak.



...uto



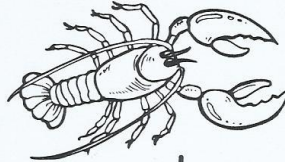
...owa



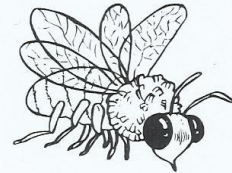
...ampa



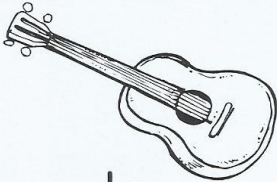
...kran



...ak



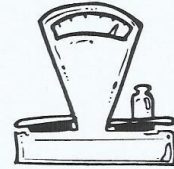
...sa



...itara



...ocian



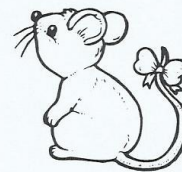
...aga



...abtko



...egar



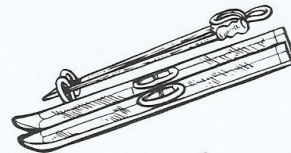
...ysz



...ajac



...oka



...arty